

Dębowlanka na remis

Data publikacji: 19.01.2014 10:30

W minionym tygodniu siatkarki Dębowlanki rozegrały dwa kolejne mecze w ramach rozgrywek III ligi. W środę uległy 2:3 TKS Tychy, natomiast 48 godzin później bardzo pewnie zwyciężyły 3:0 MKS Czechowice-Dziedzice, kolejnego kandydata do czołowej lokaty po zakończeniu rozgrywek. Tyska porażka nie miała oczywiście wpływu na fakt, że siatkarki z Dębowca zakończą rozgrywki w swojej grupie na pierwszym miejscu.

W środę gospodynie wyszły bardzo zdeterminowane na swój parkiet. W przeciwieństwie do naszych zawodniczek, one mają jeszcze o co walczyć gdyż rywalizacja o trzy pozostałe lokaty premiowane awansem do cyklu rozgrywek o awans do II ligi pomiędzy TKS Tychy, MKS Czechowice-Dziedzice, GS UKS Krzanowice i MOSiR Polonia Łaziska Górne toczyć się będzie z pewnością do ostatniej kolejki. Każda zdobycz punktowa wywalczona kosztem bezapelacyjnego triumfatora pierwszej części zmagania ma więc niemal podwójną wartość. Siatkarki z Tychów, podobnie jak w Dębowcu, szybko wygrały dwa sety. Od trzeciej partii dębowlanki wróciły do gry i po raz piąty z rzędu w konfrontacji pomiędzy tymi drużynami o zwycięstwo decydować musiał piąty set. O dwa małe oczka lepsze okazały się tym razem miejscowe i to tyszankom przypadło miano tych, która jako pierwsze pokonały drużynę z Dębowca w bieżącym sezonie. Wspaniała seria zwycięstw naszych siatkarek skończyła się na liczbie piętnaście.

Tyską porażkę podopieczne trenera Włodzimierza Habarty odbiły sobie w piątek, wygrywając z MKS Czechowice-Dziedzice 3:0. Gospodyniom z wyżej wymienionych powodów, bardzo zależało na punktach lecz szybko okazało się, że nie mają żadnych argumentów w konfrontacji z liderkami. Na początku drugiego seta z powodu drobnego urazu na kilka minut parkiet musiała opuścić pierwsza rozgrywająca Karolina Puczok. Zastąpiła ją młodzianka Patrycja Gil, nabierająca dopiero doświadczenia na seniorskich parkietach. Ku zaskoczeniu i niezadowoleniu gospodyń fakt ten nie wpłynął na jakość gry przyjezdnych, bo gdy na parkiet wracała Karolina Puczok, na tablicy widniał wynik 9:9, więc absencja podstawowej rozgrywającej nie przyniosła żadnych ujemnych konsekwencji, a wręcz pokazała jak silnym i wyrównanym zestawieniem dysponuje w tym sezonie Dębowlanka. Bardzo dobra gra w obronie i bloku w zupełności wystarczyły naszym zawodniczkom, by w hali w Czechowicach okazać bezapelacyjną wyższość nad gospodyniami, które nie miały żadnych argumentów, by móc myśleć o wywalczeniu jakichkolwiek zdobyczy.

Zawodniczki Dębowlanki rundę zasadniczą zakończą już w najbliższą środę o godz. 18 w hali sportowej przy ul. Łyska w Cieszynie, gdzie w derbowym spotkaniu zmierzą się z tamtejszym MOSiR Victoria

TKS Tychy – **Dębowlanka Dębowiec 3:2 (25:19, 25:22, 19:25, 23:25, 15:13)** Dębowlanka: Puczok, Pisut, Spaczek-Krzywioń, Neniczka, Graff, Janik, Gościńska (libero), Szczypka (libero) oraz Goniwiecha, Raabe, Gil

MKS Czechowice-Dziedzice – **Dębowlanka Dębowiec 0:3 (18:25, 23:25, 18:25)**

Dębowlanka: Puczok, Goniwiecha, Spaczek-Krzywioń, Neniczka, Graff, Janik, Gościńska (libero), Szczypka (libero) oraz Gil

Jerzy Gościński